

Sygn. akt I ACa 9/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 maja 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Roman Sugier
Sędziowie :	SA Anna Bohdziewicz (spr.) SO del. Jacek Włodarczyk
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 12 maja 2017 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. M.

przeciwko (...)w W.

o ustalenie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 27 października 2016 r., sygn. akt II C 537/16

1) oddala apelację;

2) zasądza od powoda na rzecz pozwanego 8 100 (osiem tysięcy sto) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO del. Jacek Włodarczyk	SSA Roman Sugier	SSA Anna Bohdziewicz
---------------------------	------------------	----------------------

Sygn. akt I ACa 9/17

UZASADNIENIE

Powód M. M. wystąpił z pozwem przeciwko (...) w W. domagając się ustalenia, że wierzytelność przysługująca pozwanemu względem powoda (szczegółowo opisana w pozwie) uległa przedawnieniu. W uzasadnieniu swojego

żądania powód wskazał, iż między stronami zaistniał spór co do stanu prawnego związanego z przedawnieniem wierzytelności. W ocenie powoda roszczenie uległo przedawnieniu, a pomimo tego pozwany stanowczo domaga się zapłaty, przy czym formę tych żądań powód odbiera jako nękanie, przybierające nawet postać naruszenia dóbr osobistych.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa, kwestionując twierdzenie powoda, że nie ma on pewności, czy opisana w pozwie wierzytelność faktycznie uległa przedawnieniu. Wskazał, iż powód pisemnie zawiadomił go o przedawnieniu wierzytelności i jednocześnie domagał się zaprzestania wszelkich czynności windykacyjnych. Pozwany stanął na stanowisku, że przedawnienie jest stanem prawnym, a nie faktycznym i w konsekwencji nie może być przedmiotem ustalenia. Dodatkowo pozwany zarzucił, że powództwo o ustalenie przedawnienia stanowi nadużycie prawa podmiotowego.

Zaskarżonym wyrokiem z 27 października 2016 r. Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego koszty procesu, a na uzasadnienie wydanego rozstrzygnięcia podał poniższe motywy:

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w dniu 14 lipca 2008 r. powód zawarł z (...) Bank (...) S.A. umowę kredytu. W związku z nieuregulowaniem należności wobec banku, bank wystawił w dniu 25 lutego 2013 r. bankowy tytuł egzekucyjny, który następnie został zaopatrzony klauzulą wykonalności zgodnie z postanowieniem Sądu Rejonowego w Bytomiu. W oparciu o ten tytuł wykonawczy wierzyciel złożył w dniu 18 kwietnia 2013 r. wniosek do komornika o wszczęcie postępowania egzekucyjnego. Postanowieniem z dnia 27 sierpnia 2015 r. doszło do umorzenia postępowania przez komornika na podstawie art. 825 pkt. 1 k.p.c.. Następnie doszło do cesji wierzytelności. W dniu 6 sierpnia 2015 r. doszło do zawarcia umowy przelewu wierzytelności między (...) Bank (...) S.A. w W. a (...). W ten sposób doszło do przelania na pozwanego wszelkich praw i roszczeń z tytułu wierzytelności wynikających z czynności bankowych stanowiących załącznik do tej umowy, w tym została przelana wierzytelność przysługująca w stosunku do powoda. Powód został poinformowany przez pozwanego o dokonanych przelewach. Do momentu wniesienia przez powoda powództwa w tej sprawie, nie zostało przeciwko niemu wszczęte przez pozwanego postępowanie w sprawie o zapłatę.

Przedstawiony wyżej stan faktyczny nie był między stronami sporny.

Sąd pierwszej instancji wskazał, iż na tle tych niespornych ustaleń, jego rzeczą było dokonanie oceny, czy w tych okolicznościach dopuszczalne było wytoczenie powództwa o ustalenie. Przechodząc zatem do rozważań prawnych Sąd Okręgowy na wstępie podniósł, iż koniecznym jest rozważenie, czy powód ma interes prawny w ustaleniu, czego wymaga unormowanie art. 189 k.p.c. Odwołując się do stanowiska Sądu Najwyższego, Sąd Okręgowy wyjaśnił, że dłużnik dopóty ma interes prawny w ustaleniu swojego obowiązku, dopóki nie został przez wierzyciela pozwany o świadczenie. Interes prawny należy rozumieć szeroko tzn. nie tylko w sposób wynikający z treści określonych przepisów prawa przedmiotowego, ale także w sposób uwzględniający ogólną sytuację prawną powoda. Podstawowa materialno-prawna przesłanka zamieszczona w art. 189 k.p.c. powinna być interpretowana z uwzględnieniem szeroko pojmowanego dostępu do sądu w celu zapewnienia ochrony prawnej w konstytucyjnie określonym zakresie, wynikającym z art. 45 Konstytucji RP, a nadto urzeczywistniać standardy określone prawem międzynarodowym.

Sąd pierwszej instancji doszedł do wniosku, iż w rozpoznawanej sprawie pozytywne rozstrzygnięcie w żaden sposób nie doprowadzi do zakończenia sporu między stronami. Sąd orzekający wyjaśnił, iż orzeczenie to nie stałoby na przeszkodzie wytoczeniu powództwa przez pozwanego, a nadto jako prejudykat wiązałoby inny sąd jedynie w kwestii przedawnienia roszczenia, co jednak nie przesądza o treści orzeczenia w sprawie o zapłatę. Jest to konsekwencją możliwości uwzględnienia przez sąd zarzutu nadużycia prawa (art. 5 k.c.) w związku z podniesionym zarzutem przedawnienia dochodzonego roszczenia. W związku z tym Sąd pierwszej instancji uznał, iż orzeczenie wydane w sprawie o ustalenie w żaden sposób nie zmieniłoby sytuacji powoda. Nie uszło uwagi Sądu Okręgowego, iż pozwany nie zajął w sprawie jednoznacznego stanowiska odnośnie do przedawnienia wierzytelności przysługującej mu wobec powoda. Zostało to jednak uznane za element taktyki procesowej, nie mający wpływu na treść zapadłego rozstrzygnięcia. Niejako na marginesie wskazano na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2016 r., z której wynika, że nabywca wierzytelności niebędący bankiem nie może powoływać się na

przerwę biegu przedawnienia spowodowaną wszczęciem postępowania egzekucyjnego na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego zaopatrzonego w klauzulę wykonalności. Sąd Okręgowy zauważył jednak, iż szczegółowe rozważenie tych kwestii będzie należało do Sądu orzekającego w ewentualnej sprawie o zapłatę przeciwko powodowi.

Przytoczone wyżej ustalenia i rozważania skutkowały oddaleniem powództwa i zasądzeniem kosztów procesu, obejmujących wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego.

Wyrok Sądu Okręgowego został zaskarżony przez powoda, który wniósł o jego zmianę i uwzględnienie jego żądania przez ustalenie, że wierzitelność pozwanego uległa przedawnieniu. Apelujący sformułował następujące zarzuty:

1) naruszenie prawa materialnego, a to art. 5 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie prowadzące do stwierdzenia, że rozstrzygnięcie sprawy zgodnie z żądaniem pozwu nie kończyłoby sporu między stronami, gdyż pozwany w zakresie powództwa o świadczenie mógłby skorzystać z instytucji nadużycia prawa podmiotowego dotyczącego zgłoszonego przez dłużnika zarzutu przedawnienia, podczas gdy instytucja objęta dyspozycją przepisu art. 5 k.c. możliwa jest do zastosowania przez sąd w każdej sprawie dotyczącej jakiegokolwiek prawa podmiotowego, stąd oddalenie powództwa o ustalenie na tej podstawie wykluczałoby racjonalność domagania się ustalenia określonych okoliczności prawnych; nie było również przeszkód, by sąd ocenił zasadność zastosowania instytucji nadużycia prawa podmiotowego na potrzeby niniejszego procesu;

2) błąd w ustaleniach stanu faktycznego polegający na przyjęciu, że między stronami nie powstał spór, co do przedawnienia roszczenia, bowiem nie zostało wytoczone powództwo o świadczenie, podczas gdy dołączona korespondencja potwierdza, że w odpowiedzi na liczne wezwania do spełnienia świadczenia powód uchylił się od zaspokojenia roszczenia, w myśl art. 117 § 2 k.c., kierując w tym celu pisemne oświadczenie do wierzyciela, które w kolejnych pismach pozwany kwestionował;

3) naruszenie przepisów prawa procesowego, mające wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, a to art. 189 k.p.c. przez przyjęcie, że powód nie posiada interesu prawnego w ustaleniu przedawnienia roszczenia, gdyż wierzyciel i tak będzie uprawniony do wytoczenia powództwa o świadczenie, podczas gdy w doktrynie i orzecznictwie jednolicie przyjmuje się, że powód dopóty ma interes prawny w ustaleniu, dopóty nie zostało wytoczone dalej idące powództwo o świadczenie, a więc rozumowanie Sądu pierwszej instancji nie może się ostać, gdyż prowadziłoby do stwierdzenia, że zagrożenie wytoczenia powództwa o świadczenie eliminuje interes prawny w pozwie o ustalenie prawa w zakresie tożsamej podstawy roszczenia;

4) naruszenie przepisów prawa procesowego, mające istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, a to art. 233 § 1 k.p.c. przez nierozważenie w sposób wszechstronny zebranego w sprawie materiału dowodowego, a posłużenie się raczej dowolnością w interpretacji zgromadzonych dowodów, w szczególności polegające na stwierdzeniu, że korespondencja przedprocesowa stron nie stanowi dowodu na istnienie sporu co do przedawnienia, podczas gdy w piśmie do wierzyciela z dnia 2 czerwca 2016 r. powód uchylił się od spełnienia świadczenia pozwanego wskazując na przedawnienie roszczenia, wskutek czego wierzyciel utracił uprawnienie do jego domagania się, a świadczenie to dłużnik może spełnić dobrowolnie, a z kolei wierzyciel oświadczenia tego nie uznał i nadal kierował do dłużnika korespondencję sugerującą możliwość skutecznego dochodzenia roszczenia na drodze sądowej.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego na swoją rzecz.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie może odnieść skutku, bowiem zarzuty w niej zawarte nie są zasadne.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego, bowiem ewentualne uchybienia w tym zakresie mogą skutkować wadliwością ustaleń faktycznych stanowiących podstawę rozstrzygnięcia o żądaniu pozwu. Na wstępie jednak wymaga podkreślenia, że stan faktyczny w rozpoznawanej sprawie był niesporny w zakresie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Apelujący kwestionuje przyjęcie przez Sąd pierwszej

instancji, iż między stronami nie było sporu co do tego, czy wierzytelność przysługująca pozwanemu wobec powoda uległa przedawnieniu. Zdaniem apelacji konkluzja Sądu pozostaje w sprzeczności z treścią przedstawionej korespondencji, jaką strony wymieniły między sobą. W szczególności powód zwraca uwagę, że pomimo wyrażonego przez niego w sposób wyraźny stanowiska, iż wobec przedawnienia roszczeń uchyła się od ich spełnienia, pozwany nie zaniechał kierowania do niego dalszych wezwań do zapłaty, z zagrożeniem wystąpienia na drogę sądową włącznie. Niewątpliwie właśnie taki stan faktyczny wyłania się z tej przywołanej korespondencji, tym niemniej pozostaje to bez wpływu na treść zapadłego orzeczenia. Jak już podniesiono wyżej, stan faktyczny obejmujący okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, nie był między stronami sporny. Z tej przyczyny Sąd odwoławczy podziela te ustalenia i przyjmuje za własne. W tym stanie rzeczy za chybiony należy uznać zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. odnoszący się do oceny dowodów.

W istocie wszystkie zarzuty apelacji koncentrują się wokół oceny Sądu pierwszej instancji, że powód nie ma interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie. Istnienie interesu prawnego stanowi przesłankę uwzględnienia powództwa opartego na art. 189 k.p.c..

Kwestionując ocenę Sądu pierwszej instancji, apelujący stawia zarzut naruszenia art. 5 k.c. Być może argumentacja Sądu nie była w tym zakresie wystarczająco przejrzysta i czytelna, co wynikało z wygłoszenia uzasadnienia, a w dalszej kolejności jego transkrypcji. Sąd pierwszej instancji wyjaśniając motywy, jakimi się kierował, podniósł między innymi, że wydanie wyroku ustalającego przedawnienie roszczenia nie przesądza nawet o oddaleniu powództwa w sytuacji, gdyby pozwany zdecydował się na wytoczenie powództwa o zapłatę. Sąd Okręgowy argumentował, że chociaż wówczas Sąd ten będzie związany oceną, że roszczenie jest przedawnione, to jednak może tego zarzutu nie uwzględnić, gdyby podniesienie tego zarzutu uznał za nadużycie prawa, czyli zastosował w tym zakresie art. 5 k.c.. Sąd pierwszej instancji w przywołanej sytuacji upatrywał argumentu za przyjęciem, że powód nie ma interesu prawnego w ustaleniu i z oceną tą należy się zgodzić. Powód stanął na stanowisku, iż nie było przeszkód, aby Sąd Okręgowy ocenił zasadność zarzutu nadużycia prawa w tym procesie. Nawet gdyby Sąd dokonał takiej oceny i wydał stosowne do niej rozstrzygnięcie, to i tak ocena ta byłaby zawarta w uzasadnieniu (o ile oczywiście zostałoby ono sporządzone), które nie wiąże innych sądów. Zatem jest to jeszcze jeden argument za uznaniem, że powód nie ma interesu prawnego w ustaleniu.

Twierdzenie powoda o istnieniu po jego stronie interesu prawnego wynika, jak się wydaje, z jego przekonania, że skutkiem skorzystania z zarzutu przedawnienia roszczenia jest powstanie stanu prawnego, w którym wierzyciel nie może się domagać od dłużnika spełnienia świadczenia, które przekształca się w zobowiązanie naturalne. Ratio legis instytucji przedawnienia jest powszechnie znana i zazwyczaj powtarza się za Sądem Najwyższym, że przepisy o przedawnieniu mają charakter stabilizujący stosunki prawne i gwarantują ich pewność. Ustawowym skutkiem przedawnienia jest powstanie po upływie terminu przedawnienia po stronie tego, przeciw komu przysługuje roszczenie, uprawnienia do uchylenia się od jego zaspokojenia, czyli tzw. zarzut peremptoryjny. Wykonanie tego uprawnienia powoduje, że roszczenie nie może być już skutecznie dochodzone. Oznacza to, iż w razie wytoczenia powództwa zostanie ono oddalone, jeśli zarzut przedawnienia zostanie skutecznie podniesiony. Z kolei oddalenie powództwa oznacza, że wierzyciel nie uzyska tytułu wykonawczego i nie będzie mógł doprowadzić do wyegzekwowania należnego świadczenia przy użyciu przymusu państwowego. Przedawnione roszczenie jednak nie wygasa, a przekształca się w zobowiązanie naturalne, którego cechą jest właśnie niemożność jego przymusowej realizacji. Gdyby jednak dłużnik spełnił przedawnione roszczenie, to nie podlega ono zwrotowi. Zatem przedawnienie roszczenia wcale nie oznacza, że wierzyciel powinien zachowywać się biernie i nie jest już uprawniony do domagania się od dłużnika spełnienia świadczenia. Wierzyciel zachowuje bowiem swoje uprawnienie, a jedynie nie będzie mógł już przymusowo go wyegzekwować w postępowaniu egzekucyjnym. Ze stanowiska powoda wynika, iż w jego przekonaniu wierzyciel nie jest uprawniony do aktywnego domagania się spełnienia świadczenia, a złożone oświadczenie o uchyleniu się od spełnienia przedawnionego świadczenia powinno skutkować zaniechaniem wszelkich działań ze strony pozwanego. Powód prezentuje stanowisko, że tylko wówczas gdy wierzyciel pozostaje bierny, a dłużnik spełnia przedawnione roszczenie, mamy do czynienia z dobrowolnością jego spełnienia. Nie można jednak odebrać wierzycielowi prawa do upominania się o spełnienie świadczenia. Oczywiście powinno być to czynione w określonych granicach, poza którymi może być już ono kwalifikowane jako nękanie, wkraczanie w prawnie chroniony

obszar dóbr osobistych. W takim jednak przypadku powodowi przysługuje wobec naruszydciela ochrona innego rodzaju i oparta na innej podstawie prawnej i faktycznej. Wówczas rozważenia wymagałyby także kwestia zasadności i dopuszczalności wskazywania w wezwaniach do zapłaty środków przymusu nieprzysługujących wierzycielowi. Nie od rzeczy będzie także zauważyć, że przedmiotowa wierzytelność powstała w związku z niewywiązaniem się przez powoda z zawartej umowy kredytowej, na podstawie której uzyskał on znaczące środki. Wytoczone powództwo o ustalenie jest traktowane przez powoda jako środek obrony przed „niedogodnościami życiowymi serwowanymi mu przez wierzyciela”, po który sięgnął wobec tego, że wierzyciel nie wystąpił ze swoimi roszczeniami na drogę postępowania sądowego, co uniemożliwia mu podniesienie zarzutu przedawnienia i uzyskanie korzystnego orzeczenia sądowego. Ponadto powód jeszcze w pozwie podniósł, że kwestia przedawnienia wierzytelności ma dla niego istotne znaczenie, bowiem jednoznacznie wpływa na jego chęci i możliwości rozwoju zawodowego, a gdyby okazało się, że powód nadal jest dłużnikiem pozwanego z tytułu nieprzedawnionej wierzytelności, to wówczas nie miałby żadnej motywacji do rozwoju zawodowego i poszukiwania bardziej dochodowego zajęcia, jeżeli wszystkie zarobione środki musiałby przeznaczać wyłącznie na spłatę wierzytelności. Opisana motywacja powoda budzi wątpliwości, co do jego lojalności i rzetelności jako kontrahenta umowy, w konsekwencji dyskusyjne jest udzielenie ochrony takiej postawie.

Wobec powyższego na akceptację zasługuje ocena Sądu pierwszej instancji, że powód nie ma interesu prawnego w ustaleniu, że oznaczona wierzytelność uległa przedawnieniu. Brak jest uzasadnionych podstaw do podważenia wyroku Sądu Okręgowego, który nie dopuścił się zarzucanych mu naruszeń prawa materialnego i procesowego.

W tym stanie rzeczy apelacja powoda, jako niezasadna, podlegała oddaleniu w oparciu o art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego postanowiono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, a to w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.. Koszty tego etapu postępowania obejmują wynagrodzenie pełnomocnika procesowego pozwanego, będącego adwokatem. Wysokość należnego wynagrodzenia została ustalona zgodnie z § 2 pkt. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800), zmienionym rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. zmieniającym rozporządzenie w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2016 r., poz. 1668) w zw. z § 10 ust.1 pkt. 2 rozporządzenia w sprawie opłat za czynności adwokackie. Jednocześnie Sąd odwoławczy w okolicznościach rozpoznawanej sprawy nie dopatrył się szczególnie uzasadnionego wypadku, którego okoliczności przemawiałyby za zastosowaniem art. 102 k.p.c.

SSO Jacek Włodarczyk SSA Roman Sugier SSA Anna Bohdziewicz